

Sygn. akt II AKa 8/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Malak

Sędziowie: SSA Jacek Pietrzak

SSA Grażyna Świdorska - Wandor (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Majewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2015 r.

sprawy

**P. K. (1)**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.; art. 280 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt **II K 39/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchyla rozstrzygnięcia o karze łącznej (punkt III wyroku),

b) za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie II wyroku, przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 1 k.k., wymierza karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa,

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. M. – Kancelaria Adwokacka w E. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonego P. K. (1) przed Sądem Apelacyjnym.

## UZASADNIENIE

**P. K. (1)** stanął pod zarzutem tego, że:

I. w okresie od dnia 17 lutego 1996 r. do 17 lutego 2014 r. w M., woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną I. K., a także w okresie od lipca 2011 r. do 17 lutego 2014 r. nad swoją córką J. K. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe podczas, których używał wobec wymienionych wyżej pokrzywdzonych słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, popychał i szarpał je za ubrania, groził im pozbawieniem życia, bądź uszkodzeniem ciała, niszczył sprzęt domowy, zakłócał ich spoczynek nocny, a ponadto uderzał I. K. otwartą ręką po twarzy oraz kopał i szarpał ją za włosy,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

II. w okresie od 08 do 09 lutego 2014 r. w M., woj. (...), dokonał rozboju na osobie I. K., posługując się nożem kuchennym z szerokim metalowym ostrzem w ten sposób, iż przyłożył pokrzywdzonej ten nóż do gardła, grożąc jego przecięciem, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 100 zł wydanej mu przez pokrzywdzoną,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r., w sprawie o sygn. akt II K 39/14:

I. oskarżonego P. K. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako występki z art. 207 § 1 k.k. i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego P. K. (1) uznał za winnego czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, który zakwalifikował jako zbrodnię z art. 280 § 2 k.k. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

III. na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w stosunku do oskarżonego P. K. (1) w pkt I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres faktycznego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18.02.2014 r. do dnia 19.11.2014 r.,

V. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty,

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. M. kwotę 1380 plus podatek VAT tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Obrońca na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił Sądowi I instancji:

- naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., a także art. 424 § 1 i 2 k.p.k. wynikające z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego na dowodach obciążających go i pominięcia dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów podczas, gdy brak jest dostatecznych dowodów świadczących o zaistnieniu czynów przypisanych oskarżonemu.

Podnosząc powyższe zarzuty w konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia obu zarzucanych mu przestępstw.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego P. K. (1) okazała się na tyle skuteczna, że spowodowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze, natomiast w pozostałym zakresie była bezzasadna.

Na wstępie, odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego, należy stwierdzić, że choć obrońca, formułuje zarzut odwoławczy, także na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., wskazując, że w sprawie zaistniał błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wyroku, to jednak analiza treści tego zarzutu oraz uzasadnienia apelacji prowadzi do wniosku, że skarżący dopatruje się w tej sprawie przede wszystkim obrazy prawa procesowego, podnosząc dokonanie przez Sąd orzekający błędnej oceny dowodów (tzw. błąd dowolności). Tak więc przyjąć należy, że obrońca zaskarżył powyższy wyrok zarówno na płaszczyźnie art. 438 pkt 2 k.p.k. jak i art. 438 pkt 3 k.p.k. Wobec tego obowiązkiem organu ad quem pozostawało dokonanie, w granicach zaskarżenia, szczegółowej analizy poprawności proceduralnej czynności Sądu I instancji. Dopiero stwierdzenie, że w sferze proceduralnej nie zaistniały uchybienia przepisom k.p.k., ewentualnie uchybienia te nie mogły mieć wpływu na treść wyroku, pozwalałoby na zajęcie się zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Oczywiście bowiem pozostaje to, że kompleksowa ocena poprawności ustalonego stanu faktycznego może mieć miejsce dopiero po stwierdzeniu, że proces w jego sferze formalnej nie zawiera uchybień mogących prowadzić do podważenia ostatecznej prawidłowości wydanego wyroku.

Zdaniem organu ad quem, stanowisko Sądu a quo oparte zostało na prawidłowych ustaleniach faktycznych, a wywód prawny jest zgodny z zasadami wykładni prawa oraz utrwalonym orzecnictwem sądowym, odnoszącym się do rozważanej kwestii. W konsekwencji tej uwagi, jedynie stwierdzić należy, że poglądy obrońcy w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu: z art. 207 § 1 k.k. (w pkt I wyroku) oraz z art. 280 § 2 k.k. (w pkt II wyroku), wyrażone w uzasadnieniu apelacji, sprowadzają się w istocie do bezpodstawnej polemiki i nie mogą wpłynąć na zmianę orzeczenia w kierunku wynikającym z wniosków końcowych (tj. uniewinnienia oskarżonego od popełnienia obu zarzucanych mu czynów). Obrońca oskarżonego prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego, w sposób jednostronny kwestionuje, nie przedstawiając przy tym żadnych argumentów, które mogłyby skutecznie je podważyć. Sam zaś fakt, iż przyjęte przez Sąd I instancji założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom oskarżonego, czy też jego obrońcy, nie jest wystarczający do skutecznego wysuwania zarzutu dotyczącego błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez ten Sąd.

Przystępując do szczegółowej oceny zasadności stawianych zarzutów, wskazujących na obrazę przepisów prawa procesowego, należy zwrócić uwagę, iż bezzasadne jest podnoszenie zarzutu naruszenia zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), albowiem zgodnie z jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami piśmiennictwa prawniczego, zarzut obrazy przepisów formułujących jedynie ogólne zasady postępowania - bez wskazania przez podnoszącego zarzut uchybień konkretnym przepisom, służącym realizacji określonych zasad - nie może stanowić samodzielnej podstawy zarzutu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt IV KK 380/2012, Lex Polonica nr 6698990).

Podobnie w wypadku zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., dla oceny, czy nie został naruszony zawarty w nim zakaz, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd istotnie powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, albo dania wiary zeznaniom świadka z określonej fazy postępowania, a odmówienia wiary jego zeznaniom składanym na innym etapie tego postępowania, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt II KK 133/2013, nr 6751879).

Przechodząc zatem do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wskazać należy na utrwalony od dawna pogląd, według którego przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art.

7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a ponadto jest wyczerpująco i logicznie poparte argumentami w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4 poz. 47; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt II KK 167/2013, Lex Polonica nr 8071395; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt II KK 133/2013, Lex Polonica nr 6751879).

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że organ pierwszoinstancyjny, wbrew stanowisku obrońcy, przeprowadził postępowanie jurysdykcyjne zgodnie z wyrażoną w art. 4 k.p.k. zasadą obiektywizmu. Badał i uwzględnił bowiem okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i prawdziwe (art. 2 § 2 k.p.k.), zaś materiał dowodowy leżący u podstaw tych ustaleń kompletny (art. 410 k.p.k.). Zgromadzone dowody ocenione zostały w sposób swobodny (art. 7 k.p.k.), nie zaś dowolny. Wszystkie ustalenia stanu faktycznego mają swoje odzwierciedlenie w zebranych i wszechstronnie przeanalizowanych środkach dowodowych. Sporządzone przez organ a quo uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom wynikających z art. 424 § 1 k.p.k., a tym samym poddaje się kontroli odwoławczej.

W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wskazano oraz logicznie umotywowano powody, dla których nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. K. (1), jak również dlaczego i w jakim zakresie dano wiarę zeznaniom świadków: I. K. (żony oskarżonego), J. K. (córki oskarżonego), E. L., J. P., M. P., A. S., Z. D. i P. K. (2) oraz dlaczego odmówiono waloru wiarygodności zeznaniom świadka I. W. (siostry oskarżonego), przy czym ocena tychże zeznań jest wszechstronna, wnikliwa i przekonująca, jest oceną swobodną dokonaną w powiązaniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie tj. z zeznaniami funkcjonariuszy Policji: M. A., K. Z. i Z. Z., a zatem musi podlegać ścisłej ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k.

Odnosząc się in concreto do wywodów apelacji obrońcy oskarżonego należy przede wszystkim zauważyć, iż wszystkie poruszone w niej kwestie, a związane przede wszystkim z oceną zeznań świadka I. W. - siostry oskarżonego, były przedmiotem wnikliwej uwagi Sądu Okręgowego, który swoje stanowisko należycie uzasadnił, prezentując w tym zakresie rozumowanie logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Wbrew stanowisku skarżącego, który w swoim środku odwoławczym dokonywał jedynie wybiórczej oceny zeznań świadków I. W., Z. D. i P. K. (2), a także E. L. - bez powiązania z innymi dowodami - Sąd Okręgowy, dostrzegając wszystkie aspekty wynikające z zeznań tychże świadków w postępowaniu jurysdykcyjnym, oceniał je meriti nie tylko w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego we wzajemnym ich powiązaniu, ale także wnikliwie przeanalizował je właśnie przez pryzmat ich zeznań składanych w toku całego postępowania karnego. Analiza ta jawi się jako skrupulatna i bezbłędna, i w ocenie Sądu ad quem zasługuje na pełną akceptację.

Jako sprzeczne z zebranymi w sprawie dowodami jawią się argumenty obrońcy, iż siostra oskarżonego I. W. zeznała, że to pokrzywdzona I. K. prowokowała w domu awantury, kiedy wspólnie z oskarżonym piła alkohol. Nie polegają na prawdzie i te wywody skarżącego, że do awantur dochodziło wówczas, gdy oskarżony wracał do domu pod wpływem alkoholu, a I. K. nie chciała otworzyć mu drzwi.

Sąd meriti trafnie wywodził, że pokrzywdzona I. K. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego, konsekwentnie i bardzo precyzyjnie opisywała zachowanie oskarżonego oraz przedstawiała swoje relacje z nim. Z jej depozycji wynikał nie tylko sposób w jaki znęcał się nad nią oskarżony K. K., ale również w jaki sposób znęcał się także nad ich wspólnym dzieckiem J. K., że do agresji ze strony męża dochodziło najczęściej, kiedy był pod wpływem alkoholu. Pokrzywdzona I. K. konsekwentnie zeznała, że oskarżony pił alkohol od samego początku ich małżeństwa, a jego agresja nasilała się wówczas, kiedy żądał od niej wydania pieniędzy, bo chciał wyjść z domu dalej spożywać alkohol. Zawsze zmuszał ją do wydawania mu pieniędzy albowiem od samego początku ich małżeństwa nie pracował, a jedynie czasami podejmował jakieś dorywcze prace, lecz trwały one tylko dwa trzy miesiące, a następnie zwalniał się. Cały ciężar utrzymania rodziny spoczywał tylko na I. K., albowiem tylko ona

pracowała. Pokrzywdzona bardzo precyzyjnie przytoczyła słowa (wulgarne i obelżywe), którymi oskarżony wyzywał ją, jak również jakimi słowami wyzywał ich nastoletnią córkę J. K.. Stwierdziła także, iż pijanego oskarżonego bała się, dlatego niejednokrotnie nie chciała wpuścić go do mieszkania, a szczególnie wówczas kiedy chciała zapewnić córce spokój w odrabianiu lekcji. Wszystkie okoliczności przytoczone przez pokrzywdzoną znalazły odzwierciedlenie nie tylko w zeznaniach córki J. K., ale przede wszystkim w zeznaniach świadków J. i M. P. oraz E. L. i M. S..

W przeciwieństwie do twierdzeń obrońcy, z zeznań świadka E. L. jednoznacznie wynikało, że oskarżony od 18 lat nadużywa alkoholu, albowiem z pokrzywdzoną utrzymywała kontakty towarzyskie i spotykała się z nią raz w tygodniu. E. L. potwierdziła, że oskarżony bardzo często był pijany i wulgarnie wyzywał pokrzywdzoną, a będąc w tym stanie żądał od I. K. pieniędzy na dalszy zakup alkoholu. Od pokrzywdzonej wie, że kiedy nie chciała oskarżonemu wydawać pieniędzy na alkohol, to wówczas dochodziło do rękoczynów ze strony oskarżonego - bił ją po twarzy lub łapał za szyję. Obrońca nie chce dostrzec, że okoliczności podawane przez świadka E. L. zostały w pełni potwierdzone, także przez świadka A. S.. A mianowicie, jak trafnie wywodził Sąd meriti, także i św. A. S. potwierdziła problem alkoholowy u oskarżonego, ponadto zeznawała również, iż pokrzywdzona często żaliła się do niej, że oskarżony będąc pijany szarpał ją za włosy, niszczył sprzęty gospodarstwa domowego. Co więcej, św. A. S. zaobserwowała też na ciele pokrzywdzonej siniaki na rękach, które zrobił jej oskarżony, a około trzech lat wstecz, kiedy przyszła do mieszkania pokrzywdzonej I. K., to widziała u niej rozciętą wargę, a ta żaliła się wówczas, że oskarżony popchnął ją na futrynę.

W przeciwieństwie do twierdzeń skarżącego, powyższe zeznania świadków: I. K., J. K. oraz E. L. i A. S., co do problemu alkoholowego oskarżonego, potwierdzili także świadkowie: Z. D. i P. K. (2), a także funkcjonariusz policji M. A.. Świadców ci jednoznacznie zeznali bowiem, że widywali często oskarżonego pod wpływem alkoholu lub w towarzystwie osób spożywających alkohol. M. A. w swoich zeznaniach potwierdził także, iż oskarżony będąc pod wpływem alkoholu był pobudzony, wulgarny i arogancki, a żona oskarżonego skarżyła się, że wyzywał ją wulgarnie, a nawet dochodzi do rękoczynów. Ponadto Z. D. i P. K. (2) zeznali, co zresztą wynikało także z depozycji świadka I. K. oraz z wyjaśnień samego oskarżonego, że słyszeli jak P. K. (1), będąc pod wpływem alkoholu, dobijał się do drzwi mieszkania. Z wywiadu środowiskowego sporządzonego przez kuratora sądowego (k. 113), także wynika, że wielokrotnie widywał w miejscu zamieszkania P. K. (1), będącego pod wpływem alkoholu lub w towarzystwie osób nadużywających alkoholu, a mieszkańcy bloku wyrazili o nim negatywną opinię, gdyż postrzegany był, jako osoba nadużywająca alkoholu. Okoliczności te potwierdzają, także raporty działań Komisariatu Policji w M. z interwencji w mieszkaniu oskarżonego (k.29-33).

W przeciwieństwie do twierdzeń obrońcy, Sąd meriti bardzo wnikliwie przeanalizował zeznania świadka I. W. (siostry oskarżonego) i to nie tylko przez pryzmat zeznań I. i J. K., ale przede wszystkim przez pryzmat wyjaśnień samego oskarżonego P. K. (1) - celnie wywodząc, że zeznania I. W. (że pokrzywdzona wszczyniała awantury, że szarpała oskarżonego i wyzywała go) są niewiarygodne nie tylko dlatego, że pozostają w opozycji do zeznań pokrzywdzonych I. i J. K. oraz zeznań w/wym. świadków (tj. E. L., A. S., J. P. i M. P.), ale przede wszystkim dlatego, że były sprzeczne z wyjaśnieniami samego oskarżonego, które składał w śledztwie. P. K. (1) bowiem w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego, nie podawał takich okoliczności, jakie wynikały z zeznań I. W., a wręcz przeciwnie, wyjaśniał wówczas, że kłócił się z żoną i wynikało to z braku pieniędzy, że żona lubiła pokrzywdzić. A zatem P. K. (1) nie wyjaśniał, że żona wyzywała go i szarpała. Ponadto trafnie wywodził Sąd meriti, iż zeznania I. W. tym bardziej nie zasługiwały na danie im wiary, albowiem wynikało z nich i to, że z pokrzywdzoną I. K. jest w konflikcie.

Jako sprzeczne z zebranymi w sprawie dowodami jawią się także argumenty obrońcy, że oskarżony nie dokonał rozboju na osobie pokrzywdzonej I. K.. Należy więc przede wszystkim zwrócić uwagę na to, czego zdaje się nie chce dostrzegać skarżący, iż uznanie przez Sąd a quo zeznań świadka I. K. za wiarygodne, co do użytego noża przez oskarżonego i zmuszenie jej w ten sposób do wydania mu pieniędzy w kwocie 100 zł, wynikało z oceny tych zeznań (składanych przez świadka na różnych etapach postępowania karnego), w powiązaniu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a w szczególności z zeznaniami córki J. K. oraz świadka E. L.. Sąd a quo miał na uwadze przede wszystkim to, że pokrzywdzone I. i J. K. w taki sam sposób opisywały przebieg zdarzenia oraz nóż, jaki wówczas oskarżony użył. Co więcej, miał na uwadze i to, że okoliczności podawane przez pokrzywdzone znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka E. L., która wprawdzie znała przebieg rozboju z opowiadań I. K., to jednak, jak trafnie wywodził

Sąd a quo, już w czasie składania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa pokrzywdzona I. K. podała, że o tym co dzieje się w jej domu mówiła koleżankom - E. L. i A. S. (k.5v).

Jako sprzeczne z zebranymi w sprawie dowodami jawią się argumenty obrońcy, iż oskarżony nie mógł dokonać rozboju na osobie I. K., albowiem z jego wyjaśnień z rozprawy wynikało, że tylko odebrał od niej swoje pieniądze, które wcześniej jej dał.

W kontekście powyższych twierdzeń obrońcy należy stwierdzić, że okoliczności takie absolutnie nie znajdują żadnego potwierdzenia w konsekwentnych zeznaniach pokrzywdzonej I. K. oraz świadków J. K. i E. L.. Ponadto należy podnieść, że sam oskarżony składając w śledztwie kilkakrotnie wyjaśnienia podawał, że przyczyną awantur i kłótni z żoną był brak pieniędzy. A zatem dokonana przez Sąd meriti ocena wyjaśnień oskarżonego z rozprawy - że chciał od żony jedynie odebrać swoje pieniądze, które wcześniej otrzymał z opieki społecznej - jako niewiarygodnych jest, zdaniem organu ad quem, całkowicie trafna.

Natomiast, zdaniem organu ad quem, z urzędu należy stwierdzić, że wymierzona oskarżonemu za czyn z art. 280 § 2 k.k. kara pozbawienia wolności bez zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego jej złagodzenia - w rozmiarze 3 lat, jest karą rażąco niewspółmierną, tj. surową. Nie może bowiem budzić wątpliwości to, że de facto, co wynika z zeznań I. K., szkoda została przez oskarżonego naprawiona, albowiem zwrócił on pokrzywdzonej zrabowane pieniądze w kwocie 100 zł. A zatem okoliczność ta w sposób zasadniczy winna znaleźć premiujący wyraz w karze. Wprawdzie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, to jednak należy zaznaczyć, że nie był on do tej pory karany sędownie. Jednakże oczywistym w sprawie jest to, że pomimo występujących po stronie oskarżonego tak ważkich okoliczności łagodzących, nie można tracić z pola widzenia tego, że pomimo swojej dotychczasowej niekaralności dopuścił się od razu czynu o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości - kwalifikowanego w Kodeksie karnym, jako zbrodnię, gdzie dolna granica zagrożenia wynosi aż 3 lata pozbawienia wolności. Z drugiej zaś strony nie można też tracić z pola widzenia okoliczności przedmiotowych popełnionego czynu - nie miał on bowiem drastycznego przebiegu, a pokrzywdzona nie odniosła żadnego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Okręgowy ferując zatem rozstrzygnięcie o karze powinien okoliczności te wyeksponować, albowiem przemawiają one na korzyść oskarżonego.

Reasumując organ ad quem uznał, iż w sytuacji kiedy oskarżony P. K. (1) szkodę, w powiązaniu z powyższymi okolicznościami łagodzącymi, zasługuje on, odnośnie czynu przypisanego mu w punkcie II zaskarżonego wyroku na dobrodziejstwo zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 pkt 1 k.k. Sąd Apelacyjny uznał zatem, iż karą współmierną w stosunku do oskarżonego, zarówno do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k., w powiązaniu ze wszystkimi okolicznościami łagodzącymi, występującymi po jego stronie, będzie orzeczenie kary pozbawienia wolności w rozmiarze 2 (dwóch) lat.

Zdaniem organu ad quem tylko wymierzenie w stosunku do oskarżonego P. K. (1) kary bezwzględnej pozbawienia wolności we wskazanym zakresie będzie jedyną, ale jednocześnie zarazem wystarczającą karą dla osiągnięcia wobec niego wszystkich jej celów nie tylko w zakresie prewencji szczególnej, ale również i ogólnej. Oskarżony w chwili popełniania przestępstwa rozboju musiał zdawać sobie sprawę z naganności takiego postępowania, a tym samym godził się z ewentualnymi skutkami swojego zachowania. Wymierzona kara 2 lat bezwzględnego pozbawienia wolności ukształtuje również społecznie pożądaną postawę oskarżonego, a zwłaszcza wdroży go do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać będzie powrotowi do przestępstwa. Ponadto tak ukształtowana kara, zdaniem organu ad quem, będzie nie tylko sprawiedliwa, ale także spełni swoją rolę w zakresie prewencji indywidualnej - uświadomi oskarżonemu nieopłacalność sprzecznych z prawem karygodnych zachowań, a także spełni w sposób właściwy swoją rolę w zakresie prewencji generalnej - przestępstwo rozboju jakiego dopuścił się oskarżony należy do grupy przestępstw o największym ładunku społecznej szkodliwości, godzi bowiem nie tylko w mienie, ale także w najważniejsze dobro jakim jest zdrowie człowieka, a nadmierna liberalizacja w zakresie kar, orzekanych wobec sprawców tych przestępstw budzi uzasadniony sprzeciw społeczeństwa, powodując jednocześnie negatywne skutki ogólnie - prewencyjne. Oczywistym jest bowiem, że poza celami kary o charakterze indywidualnym, orzekając karę pozbawienia wolności i w obecnym stanie prawnym należy uwzględnić wpływ, jaki kara wymierzona w konkretnym wypadku może mieć na każdego, kto w jakikolwiek sposób

dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. Chodzi o wpływ, jaki orzeczona kara powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosowanego do tych ocen postępowania, o potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawcy są sprawiedliwie karani. Wpływ ten orzeczona kara powinna wywierać przede wszystkim na środowisko sprawcy, ale również i na środowisko pokrzywdzonych, aby ugruntować świadomość, że ten, kto w przestępczy sposób narusza dobra pozostające pod prawną ochroną zostanie sprawiedliwie ukarany.

Również i te cele, zdaniem Sądu odwoławczego, w pełni realizuje orzeczona wobec oskarżonego za czyn z art. 280 § 2 k.k. kara pozbawienia wolności w rozmiarze 2 lat.

Sąd Apelacyjny, biorąc powyższe pod uwagę, zmienił zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k.) w ten sposób, że za czyn przypisany oskarżonemu P. K. (1) w punkcie II - z art. 280 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 1 k.k., wymierzył karę 2 (dwóch) lat pozbawienia uznając, że tak ukształtowana wobec oskarżonego kara nie wykracza poza przysługujący Sądowi zakres swobody w kształtowaniu sędziowskiego wymiaru kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.).

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie II, poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności, było także uchylene orzeczenia o karze łącznej w punkcie III wyroku. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu nową karę łączną w rozmiarze 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, biorąc pod uwagę zarówno związek przedmiotowy, jak i czasowy czynów przypisanych oskarżonemu (związek czasowy obu czynów jest odległy, występuje tożsamość pokrzywdzonego, a oba czyny popełnione zostały w stosunku do najbliższych członków rodziny). Należy też stwierdzić, zdaniem organu odwoławczego, że argumentacja Sądu meriti zawarta na str. 19-20 uzasadnienia, w zakresie braku podstaw do zastosowania względem oskarżonego zasady pełnej absorpcji - jest trafna, nie ma zatem potrzeby ponownego jej przytaczania w tym miejscu, a wystarczy tylko doń odwołać się.

Sąd Apelacyjny zwolnił P. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami tego postępowania Skarb Państwa, uznając, że ich uiszczenie przewyższa możliwości finansowe oskarżonego z uwagi na jego obecną sytuację finansową. Podstawą prawną orzeczenia o kosztach sądowych jest art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 roku, nr 49, poz.223 ze zm.).

Natomiast o kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 2 ust. 1-3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 roku, nr 163, poz. 1348 ze zm.).